

# Instytut Pamięi Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/38935,Narodowy-Dzien-Pamieci-Zolnierzy-Wykletych-hold-dla-antykomunistyczne-go-podziemi.html>  
2021-01-28, 07:04

## Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych - hołd dla antykomunistycznego podziemia



Narodowy Dzień  
Pamięci Żołnierzy  
Wyklętych

**Wiele czasu upłynęło, zanim 3 lutego 2011 roku Sejm uchwalił ustawę o ustanowieniu dnia 1 marca Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych.**

Środowiska kombatanckie, organizacje patriotyczne, stowarzyszenia naukowe, przyjaciele i rodziny tych, którzy polegli w boju lub zostali zamordowani w komunistycznych więzieniach przez lata bezskutecznie upominali się o godne uczczenie żołnierzy powojennego polskiego podziemia antykomunistycznego. I choć w 1993 roku Liga Republikańska zorganizowała poświęconą mu wystawę, po raz pierwszy używając określenia „żołnierze wyklęci”, apele o pamięć i prawdę historyczną zyskały większe poparcie dopiero po kilkunastu latach od powstania III RP. Janusz Kurtyka, prezes Instytutu Pamięi Narodowej w latach 2005-2010, nadał tym staraniom silny impuls i przyspieszenie.

19 listopada 2008 roku podczas spotkania w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego, z udziałem wiceprezydenta Opola Arkadiusza Karbowiaka i pełnomocnika wojewody opolskiego ds. kombatanatów i osób represjonowanych Bogdana Bocheńskiego, postanowiono zorganizować 1 marca 2009 roku w Opolu Dzień Żołnierza Antykomunistycznego. W liście do prezydenta Opola Ryszarda Zembaczyńskiego szef IPN napisał, że „uroczystość oddania hołdu członkom zbrojnych organizacji niepodległościowych, walczących po II wojnie światowej z organami komunistycznego państwa, powinna wpisać się na stałe do kalendarza uroczystości państwowych”.

28 lutego 2009 roku z inicjatywy Janusza Kurtyki i Jerzego Szmidy na I Walnym Zgromadzeniu Stowarzyszenia NZS 1980 podjęta została uchwała popierająca inicjatywę Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, ustanowienia 1 marca świętem Żołnierzy Wyklętych. Dzień ten wybrano nieprzypadkowo. 1 marca 1951 roku w więzieniu mokotowskim komuniści strzałem w tył głowy zamordowali przywódców IV Zarządu Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość – Łukasza Cieplińskiego i jego współpracowników. Tworzyli oni ostatnie kierownictwo ostatniej ogólnopolskiej konspiracji, kontynuującej od 1945 roku dzieło AK.

Zajęcie Polski przez Armię Czerwoną i włączenie połowy jej terytorium do ZSRS sprawiło, że dziesiątki tysięcy żołnierzy nie złożyło broni. Gotowi byli walczyć o odzyskanie niepodległości, wypełnić złożoną przysięgę. Powojenna konspiracja niepodległościowa była – aż do powstania „Solidarności” – najliczniejszą formą zorganizowanego oporu społeczeństwa polskiego wobec narzuconej władzy. W roku największej aktywności zbrojnego podziemia – 1945 – działało w nim bezpośrednio 150-200 tys. konspiratorów, zgrupowanych w oddziałach o bardzo różnej orientacji. Około 20 tys. z nich walczyło w oddziałach partyzanckich. Kolejnych kilkaset tysięcy stanowili ludzie zapewniający partyzantom aprowizację, wywiad, schronienie i łączność. Doliczyć trzeba jeszcze około 20 tys. uczniów z podziemnych organizacji młodzieżowych, sprzeciwiających się komunistom. Łącznie daje to grupę ponad pół miliona ludzi tworzących społeczność Żołnierzy Wyklętych. Ostatni „leśny” żołnierz ZWZ-AK, a później WiN – Józef Franczak „Lalek” zginął w walce w październiku 1963 roku.

Na niespełna dwa miesiące przed śmiercią w katastrofie smoleńskiej Janusz Kurtyka tak mówił „Rzeczpospolitej” o motywach zaangażowania kierowanego przez siebie IPN w przywracanie pamięci o żołnierzach antykomunistycznego podziemia: – Tradycję niepodległościową uważamy za jeden z najważniejszych elementów tożsamości naszego państwa. Poza tym czyn zbrojny i antykomunistyczna działalność w imię niepodległości po drugiej wojnie światowej funkcjonują w społecznej świadomości w stopniu niedostatecznym i często w sposób zafałszowany, co jest skutkiem konsekwentnej polityki władz PRL. Komuniści robili wszystko, by zohydzić żołnierzy niepodległej Polski oraz ich walkę... To oczywiste, że tak jak kultywujemy pamięć o Polskim Państwie Podziemnym, tak powinniśmy również pamiętać o czynie żołnierzy konspiracji antykomunistycznej. Bo to była walka o niepodległość.

Zdecydowanego poparcia idei Dnia Pamięci udzielał prezydent Lech Kaczyński. To on ostatecznie skierował do Sejmu projekt ustawy w tej sprawie. „Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych ma być wyrazem hołdu dla żołnierzy drugiej konspiracji za świadectwo męstwa, niezłomnej postawy patriotycznej i przywiązania do tradycji niepodległościowych, za krew przelaną w obronie Ojczyzny” – brzmiało uzasadnienie projektu.

Uchwalenie Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych jest formą uczczenia ich walki i ofiary, ale także bólu i cierpienia, jakich doznawali przez wszystkie lata PRL i ciszy po 1989 roku.